



Sezon 2020 na wodzie. Co się wydarzyło, a co jeszcze przed nami?

data aktualizacji: 2020.09.03



Większa część sezonu wodniackiego już za nami. Co już się wydarzyło? Co jeszcze przed nami? O tym piszą Maciej Nierzwicki i Rafał Polański z iławskiego WOPR-u. Zapraszamy do lektury.

Ten sezon był inny niż wszystkie: podobnie jak każdego człowieka, nas również nie ominęły trudności związane z COVID-19. Gotowość do działań osiągnęliśmy nieco później niż zwykle - 01.05. Miały na to wpływ przełożone konkursy ofert w samorządach, ale także zwykłe, techniczne trudności dotyczące zakazu zgromadzeń: brak możliwości zebrania się w bazie to brak możliwości przygotowania łodzi do sezonu. Etapami, krok po kroku, udało nam się jednak osiągnąć zadany cel.

Maj i czerwiec to zwyczajowo najbardziej pracowite miesiące w ciągu roku: mnóstwo dużych imprez organizowanych nad wodą przez samorządy, które wymagają naszej obecności, liczne imprezy komercyjne, organizowane przez prywatne firmy dla przybywających gości, a także aktywny czas w szkołach i przedszkolach, gdzie zwyczajowo odbywały się pogadanki dla dzieci i młodzieży. To wszystko w roku 2020 zniknęło - zamknięte szkoły, odwołane imprezy, a także zakaz przemieszczania się, sprawiły, że maj minął bardzo spokojnie: brak imprez na wodzie = brak interwencji. Spodziewaliśmy się jednak, że wraz z poluzowaniem rządowych obostrzeń, wzrośnie zainteresowanie turystów indywidualnych wypoczynkiem nad Jeziorakiem. Tak też się stało! W

czerwcu występowały pierwsze zdarzenia, które wymagały interwencji ratowników WOPR: awarie jednostek, nagłe zachorowania, urazy. Dodatkowo przygotowaliśmy kilka filmików dydaktycznych, które zostały udostępnione uczniom i nauczycielom szkół. Lipiec i sierpień to czas, gdy pracy jest już sporo. Iławski oddział WOPR we współpracy z ICSTiR (Iławskim Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji) zapewnia kadry ratownicze na iławskich kąpieliskach. Oprócz tego na zlecenie samorządów pozostajemy w gotowości do niesienia pomocy wszystkim potrzebującym pomocy na Jezioraku. Mamy dwie bazy wypłynięć: w Iławie, przy ul. Sienkiewicza, z 4 jednostkami ratowniczymi oraz 2 łodzie ratownicze w ekomarinie w Zalewie, na których pracuje drużyna WOPR w Zalewie, patrolując i niosąc pomoc na jez. Ewingi, a także na północnej części Jezioraka.

Działamy na coraz bardziej wysłużonym sprzęcie. Nasz najstarszy silnik ma 20 lat i coraz trudniej prawidłowo go eksploatować. Nasze samorządy aktywnie wspierają działania na rzecz ratownictwa wodnego! Nieoceniony wkład ma również Powiat iławski - w tym roku zakupione zostały komplety odzieży ochronnej (polary i sztormiaki), które są niezwykle użyteczne przy zimnej, deszczowej aurze, w jakiej często przychodzi nam pracować. Dzięki staraniom Stowarzyszenia Wspierania Ratownictwa Wodnego w Iławie nasz oddział WOPR otrzymał nowoczesną, doskonale wyposażoną torbę medyczną R-1.

W powiecie iławskim nadal przebywa wielu turystów: są wśród nich doświadczeni żeglarze i motorowodniacy, ale także liczni „nowicjusze” - przybywa użytkowników „łodzi bez patentów”, którzy nie mają wystarczającej wiedzy na temat obowiązujących w ruchu wodnym przepisów. Staramy się edukować wypoczywających na jednostkach pływających w zakresie podstaw bezpiecznej żeglugi.

Ten sezon jest zdecydowanie spokojniejszy, choć zdarzały się interwencje naprawdę poważne: tonięcia i podtopienia, ciężkie zachorowania, rozległe urazy, wybuch instalacji gazowej na łodzi, pożar jednostki pływającej, wyciek paliwa, zaginięcia, próby samobójcze. Ogólna liczba interwencji (na dzień 18.08.) przedstawia się następująco: miało miejsce 51 interwencji na wodzie, w których poszkodowane zostały 52 osoby. 51 osób wymagało udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy. Stan 5 osób był na tyle poważny, że konieczne okazało się wezwanie Zespołu Ratownictwa Medycznego. Dziewięciokrotnie wypływaliśmy do fałszywych alarmów, odbyliśmy łącznie 75 patroli motorowodnych na wodach powiatu iławskiego. Jak do tej pory, na Jezioraku nie doszło do żadnego wypadku śmiertelnego (co na tle wysokich wskaźników utonięć w Polsce napawa optymizmem).

Wiele zdarzeń ma miejsce na wyspach, w zatokach i innych miejscach trudno dostępnych z lądu, gdzie to właśnie my docieramy jako pierwsi. Działamy ochotniczo, społecznie, w czasie wolnym od pracy i innych obowiązków. W ostatnich dniach kilkakrotnie byliśmy podrywani do alarmów późną nocą. Po tych interwencjach, które kończyły się nad ranem, każdy z nas udawał się do swojej pracy zawodowej (niewyspany, zmęczony).

Stale podnosimy apele o organizowanie zawodowych dyżurów ratowniczych - zespół pozostający w gotowości do wyjazdu mógłby nieść pomoc o wiele szybciej, co z pewnością przełożyłoby się na skuteczność prowadzonych działań ratowniczych.

Słowa podziękowania należą się wreszcie wszystkim naszym członkom: za ofiarną i bezinteresowną ciężką, wytrwałą pracę. Za setki godzin spędzanych na szkoleniach, treningach i manewrach. Za trud utrzymywania w czystości i sprawności sprzętu ratowniczego i bazy. Za niegasnący entuzjazm i chęci do ciągłego rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji, zdobywania nowych uprawnień. W latach 2019-20 r. przeszkoliliśmy kilkanaścioro młodszych ratowników, którzy dołączyli do naszej organizacji. Kolejne kursy podnoszące kwalifikacje trwają. Aby zostać członkiem WOPR, wystarczy ukończony 12. rok życia i umiejętność pływania w stopniu podstawowym. Zainteresowanych odsyłam na naszą stronę internetową www.ilawskiewopr.pl i profil www.facebook.com/ilawskiewopr.

Do 30.08. trwały dyżury na plażach, natomiast we wrześniu odbędzie się kilka imprez samorządowych i komercyjnych. Sezon tradycyjnie zakończymy w połowie października! Oby do tego czasu liczba naszych interwencji nie wzrosła!

Numery alarmowe nad wodą: 984; 601 100 100.
Wodny Zespół Ratownictwa Medycznego: 999.

Zarząd oddziału WOPR w Iławie.

Autorzy tekstu: Maciej Nierzwicki, Rafał Polański.





Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/62058-sezon-2020-na-wodzie-co-sie-wydarzylo-a-co-jeszcze-przed-nami>